Nr. 253. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Wtorek, 21 Listopada 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 3), w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.600.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 120 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	2500 — Mk.
we Lwowie z dostawą	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 3—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Wynik wyborów do Sejmu i Senatu.

OKÓLNIK GEN. KOMISARZA WYBORCZEGO.

Warszawa. (PAT.) 18/11. Generalny komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że osoby wybrane na posłów do Sejmu lub Senatu jednocześnie w kilku okręgach wzgl. z listy państwowej i okręgowej, winny oświadczyć na ręce generalnego komisarza, z której listy mandat przyjmują. Jeżeli takie oświadczenie nie zostanie złożone do dni 7 od ogłoszenia wyniku wyborów, z listy państwowej w „Monitorze Polskim", to generalny komisarz wyborczy ustali, który mandat poseł wzgl. senator zatrzymuje, oraz wystawi listy wierzytelne zastępcom na tych listach, w których mandaty zostały zwolnione. Oświadczenie wyż wymienione nie może być zakładane za pośrednictwem osób postronnych, choćby nawet pełnomocników list. Dla zapobieżenia w zwłoce oświadczenia zgłaszać należy na ręce gen. komisarza, nie zaś na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, które nie mają prawa wystawiać listów wierzytelnych zastępcom. Oświadczenia winny być zgłoszone również w ten sam sposób i w tych wypadkach, gdy jedna i ta sama osoba zostanie wybraną równocześnie posłem do Sejmu i senatorem. Osoba taka stosownie do art. 114 ust. ord. wyb. sejm. przez niezłożenie oświadcz., który mandat przyjmuje, nie może wejść ani do Sejmu, ani do Senatu. Po upływie 3 miesięcy od dnia wyborów brak takiego oświadczenia powoduje wygaśnięcie obu mandatów. Ponieważ jest rzeczą pożądaną, aby Sejm i Senat już na pierwszem swem posiedzeniu zebrały się w kompletach, przeto osoby wielokrotnie wybrane zechcą w jak najkrótszym czasie zgłaszać wspomniane oświadczenia na ręce gen. komisarza wyborczego, nie zwlekając do ostatecznego terminu.

*

WYNIK URZĘDOWY WYBORÓW DO SENATU W OKR. WOJEW. LWOWSK.

Lwów. (PAT.) 19/11. Urzędowe wyniki głosowania do Senatu w okręgu Województwa lwowskiego.

Ważnych głosów oddano 444.031. Z tego na listę 1 padło 16.717, na 2 — 34.411, na 3 — 9.892, na 5 — 2.287, na 7 — 283, na 8 — 131.674, na 12 — 1.335, na 13 — 18.167, na 14 — 1.011, na 15 — 4.065, na 23 — 866, na 24 — 73.145, na 25 — 178.

Senatorami zostali wybrani: Z listy 1 Andrzej Kędzior, Julian Nowak, Józef Jachowicz, Stanisław Biały, z listy 8 Dr. Ernest Adam, Witold Czartoryski i Maksym. Thullie, z listy 24 Maks Jakób Bienenstock i Juljusz Artur Wurzel.

*

Stanisławów. (PAT.) 18/11. Okręgowa komisja wyborcza w Stanisławowie podaje następujący wynik głosowania do Senatu w Województwie stanisławowskiem: Uprawnionych do głosowania było 444.596, głosowało 139.828 osób. Unieważniono 1608 głosów. Z 138.220 ważnie oddanych głosów padło na listę 1 głosów 28.568, listę 2 — 1507, listę 8 — 70.357, listę 28 (żydowską) 37.749, listę 31 — 5. Wybrani zostali z listy 1 Dr. Gustaw Dobrucki, lekarz, z listy 8 Ks. arcyb. Józef Teodorowicz i Zygmunt Lewakowski, z listy 28 Dr. Michał Ringel.

PROTEST PRZECIW WYBOROM W CIESZANOWIE.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 Lwów powiat i powiaty ogłasza stosownie do postanowień (art. 103, ust. 1 ord. wyb. do Sejmu, że pełnomocnik listy kandydatów do Sejmu Nr. 8 zgłosił protest przeciwko wyborom w pow. Cieszanów Okręg wyb. do Sejmu Nr. 51. Do wnoszenia zarzutów przeciwko treści protestu wyznacza się termin do dnia 4. grudnia 1922. Przed upływem tego terminu wolno każdemu wyborcy przeglądać protest w lokalu Komisji i czynić z niego odpisy.

Decyzja co do losów Kłajpedy.

PROWIZORJUM NA LAT 15.

Berlin. (PAT.) 19/11. Dzienniki tutejsze donoszą, że w najbliższych godzinach należy się spodziewać rozwiązania losów obszaru Kłajpedy przez Radę ambasadorów. Na razie utworzone będzie prowizorjum na lat 15, a mianowicie obszar Kłajpedy stanie się na okres tego czasu wolnem miastem. Litwini korzystać będą w Kłajpedzie z prawa wolnego portu, który będzie pozostawał pod zarządem Rady portowej, składającej się z jednego Litwina, jednego Polaka i jednego obywatela Kłajpedy. Przewodniczącym tej Rady będzie wysoki komisarz francuski.

Konferencja w Lozannie.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny: Obecnie już ustalono, że konferencja będzie otwarta pod przewodnictwem prezydenta szwajcarskiej Rady Związkowej dr. Haaba w poniedziałek popołudniu. Poseł francuski w Bernie, Allize, zawiadomił oficjalnie o zebraniu się konferencji i prosił imieniem Anglji, Francji i Włoch, aby Rada Związkowa wyznaczyła jednego z tych członków na prezydenta posiedzenia inauguracyjnego. Prezydent Rady Związkowej Haab otworzy konferencję osobiście. Przybędzie on w towarzystwie wicepr. Rady Związkowej Schultesa. Poincare przybył w niedzielę i zajął pomieszkanie w Palace Hotel. Spotkanie się Poincarego, Curzona i Mussoliniego miało odbyć się w miejscowości Territet niedaleko od Lozanny.

Lozanna. (PAT.) 18/11. Inauguracyjne posiedzenie zapowiedziane na godz. 17 dnia dzisiejszego. Ismed pasza wrócił rano z Paryża. Mussolini przybył w niedzielę.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny: Spotkanie w Territet zostało nagle odwołane.

Paryż. (PAT.) 19/11. Cała prasa wyraża zadowolenie z powodu dojścia do porozumienia pomiędzy Curzonem a Poincarem, zaznaczając, że obecnie spodziewać się można, iż Turcja znajdzie się na konferencji wobec jednolitego frontu państw sprzymierzonych. „Petit Parisien" zaznacza, że obecnie konferencja w Lozannie może się rozpocząć bez wszelkich zastrzeżeń i bez obawy.

Budżet państwa.

Warszawa. (AW.). Według „Kurjera" wszystkie Ministerstwa przedłożyły już swe preliminarze budżetowe. Ministerstwo skarbu opracowuje na podstawie tych preliminarzy całokształt budżetu, który przedłożony zostanie Sejmowi prawdopodobnie z początkiem roku przyszłego. Budżet Ministerstwa kolei przewiduje wydatki w wysokości 1144 miljardów, z czego wydatki osob. wynoszą 502 miljardy, inwestycyjne 202 miljd., resztę pochłaniają wydatki rzeczowe. Dochody z kolei w roku przyszłym przewidywane są w wysokości 777 miljardów.

Z prasy ruskiej.

ANGIELSKIE WYBORY.

Z upadkiem Lloyd George'a, wypróbowanego obrońcy „uciśnionego" narodu ukraińskiego, widać w nacjonalistycznej prasie ruskiej, gdy omawia stanowisko Anglji w odniesieniu do rozmaitych międzynarodowych kwestji spornych, pewnego rodzaju melancholję. Dawniej z Anglją a osobliwie z kierującym nią Lloyd George'm łączono żywe nadzieje na rychłą i skuteczną interwencję jego na korzyść niepodległej wsch. Galicji, z jego upadkiem ciepłe głosy na temat Anglji ucichły, prasa ruska sili się na objektywną ocenę konjunktur międzynarodowych, chociaż nie brak również pocieszeń w guście takiego: „rezultaty wyborów angielskich wykazują, że Lloyd George, którego w prasie polskiej uważano za politycznego trupa, nie zeszedł całkiem z politycznej areny, nie stracił całkowicie swoich wpływów i będzie w dalszym ciągu odgrywał rolę w politycznem życiu Anglji". Zapewne że będzie odgrywał, ale nie rolę decydującą. Jego następca może nie tak „genialny" jak on będzie reprezentował spokój i rozwagę i nie będzie mieszał się do spraw bezpośrednio Anglji nie interesujących. Że tak będzie świadczy o tem choćby niezbyt eleganckie zachowanie się rządu angielskiego wobec samego Petruszewicza o czem donosiły niedawno dzienniki, a czem się Petruszewicz — jak donosi „Swoboda" z dnia 19. bm. — nie zraził lecz polecił innemu Petruszewiczowi walkować dalej sprawę wsch. Galicji przed forum opinji angielskiej, co też ten według informacji powyższego dziennika wykonał, udając się do Centralnego Biura Prasy w Londynie i przedstawiając tam „straszne położenie wsch. Galicji i przypominając o wszystkich międzynarodowych aktach i oświadczeniach, które dotyczą tego kraju".

Zobaczymy czy to co pomoże.

Polityka stanowczości.

Z Paryża donoszą: W dalszym ciągu swego przemówienia w Izbie deputowanych Poincaré nawiazując do grudniowej konferencji w Brukseli przypomina, że ostatnia propozycja Bradbury'ego wydała mu się nie do przyjęcia ponieważ pokładała ona jeszcze

zbyt wiele zaufania w dobrą wolę Niemiec

podźwignięcia się przy umiarkowanej kontroli ze strony sprzymierzonych.

Premier powraca dalej do sprawy finansów Rzeszy, która zrobiła wszystko, aby znużyć swoich wierzycieli, dążąc świadomie do pogorszenia swej sytuacji światowej. Nie ulega wątpliwości, że sprzymierzeni nie uzyskają nic od Niemiec, dopóki będą się ograniczali do wystosowywania pod ich adresem jedynie błagań i próśb. Następnie wykazuje Poincaré bezzasadność twierdzeń propagandy nieprzyjaznej Francji usiłującej przedstawić Francję jako nieprzejednaną i nieustępliwą w żądaniu odszkodowań. Niewypłacalność Niemiec, oświadcza premier, dotyka najżywszych interesów Francji.

Spadek wartości marki niemieckiej stanowi wygodny pretekst

w Niemczech i poza Niemcami, które chcą zmniejszyć wysokość długu niemieckiego, a więc w dalszej konsekwencji i główną część wierzytelności, tj. wierzytelność Francji.

W dalszym ciągu wykazuje Poincaré szczegółowo manewry Niemiec, zmierzające do przyspieszenia spadku marki nietylko przez intenzywne bezustanne fabrykowanie pieniędzy papierowych, lecz także przez

niesłychane wydatki,

co oczywiście musiało całkowicie naruszyć bilans handlowy Niemiec oraz równowagę budżetu niemieckiego. Poincaré oświadcza, iż jest przekonany, że Niemcy, o ile tylko zechcą, mogą jeszcze doprowadzić bilans do równowagi ekonomicznej. Powinny one sprowadzić z powrotem do kraju kapitały niemieckie, które odpłynęły za granicę.

Przechodząc do kwestji niemieckich świadczeń w naturze, podkreśla Poincaré jak bardzo byłby skomplikowany system zalecany w swoim czasie, a polegający na tem, aby sprzymierzeni brali

udział w finansowaniu przemysłu niemieckiego,

przyczem uważa za całkowicie przesadzone dane cyfrowe w tej sprawie, oceniające dochód sprzymierzonych z tego źródła na 3 i pół miljarda, a odnośny kapitał na 56 miljardów. Powyższym projektom przeciwstawia Poincaré usiłowania rządu francuskiego, zmierzające do zawarcia z Niemcami realnych układów handlowych i gospodarczych. Poincaré podkreśla, że projekt udziału sprzymierzonych w przemyśle niemieckim, gdyby miał być traktowany jako podstawa w sprawie odszkodowań i wprowadzony bez równoczesnych bardzo daleko idących gwarancji, to zamiast być lekarstwem, byłby

najgorszym błędem,

jaki tylko można sobie wyobrazić. Ostatecznie jednak premier francuski dopuszcza zastosowanie tego systemu, pod warunkiem jednak całego szeregu zastrzeżeń. Postawie zajętej przez Niemcy przeciwstawia Poincaré postawę Francji z roku 1871, która sumiennie uiszczała się ze zobowiązań zapomocą pożyczek.

Dalej wyraża Poincaré przeświadczenie, że żadne środki nie będą skuteczne, jeżeli im nie będą towarzyszyły szczegółowe zarządzenia, zmierzające do podniesienia kredytu niemieckiego i uzdrowienia niemieckich finansów. W każdym razie Francja nie będzie mogła przyjąć żadnego innego rozwiązania jak tylko takie, które będzie ją uznawało jako główną i najbardziej zainteresowaną wierzycielkę. Na

moratorjum dla Niemiec

zgadza się premier tylko pod warunkami przedstawionymi w Londynie przez delegację francuską, tj. pod warunkiem uzyskania w zamian dostatecznych i skutecznych gwarancji. Francja nie dla jakiegoś widzimisię stanowczo obstaje przy utrzymaniu swego prawa sankcji. Wprawdzie mogłaby ona otrzymać spokojnie to, co jej się należy, ale z drugiej strony nie zrzecze się za nic żadnego ze środków pokojowych przewidzianych traktatem wersalskim, a zmierzającym do realizacji słusznych żądań.

W dalszym ciągu Poincaré nawiązując do ostatniego przemówienia Louchera, który powiedział, że gdyby miał do wyboru pomiędzy zapewnieniem Francji bezpieczeństwa, a otrzymaniem należnych odszkodowań, to wybrałby bezpieczeństwo Francji, oświadcza, że i on również uczyniłby ten wybór, gdyby był postawiony w obliczu konieczności dokonania takiego tragicznego wyboru, ale nie chce dopuścić nawet myśli o czemś podobnem. (Żywe oklaski.) Gwarancje, zapewniające nam nasze bezpieczeństwo mogą być również traktowane jako najlepsze

gwarancje uzyskania odszkodowań

i nie wyrzekniemy się tych gwarancji dopóty dopóki nie zostaniemy całkowicie spłaceni. (Oklaski.) W razie potrzeby potrafimy odpowiednio je wykorzystać, w celu wykonania traktatu wersalskiego. Francja dała liczne

dowody cierpliwości i umiarkowania,

(oklaski) pomimo tego, że dobrze zasłużyła sobie na odszkodowanie. Zasłużyła ona sobie nawet na prawo pierwszeństwa do uzyskania odszkodowań, ale z prawa tego zrezygnowaliśmy zadowalając się ustaleniem naszej części odszkodowań na 52% po wielokrotnych redukcjach wysokości odszkodowań. W zamian za to niechże Francja będzie mogła mieć pewność, że zawsze znajdzie pomoc i poparcie ze strony swych sprzymierzeńców. Będąc w ten sposób najwięcej zainteresowana w sprawie odszkodowań Francja nie posiada jednak niestety przeważającego wpływu przy zakładaniu uchwał w komisji odszkodowań i jest skazana zawsze ulegać wobec większości komisji, sama znajdując się w mniejszości. Francja jednak i z tem się pogodziła.

Francja nie może dłużej uprawiać czysto negatywnej polityki

jaką uprawia Anglja w stosunku do Niemiec. Sprzymierzeni nie mogą udzielić Niemcom moratorjum inaczej, niż tylko mając ostateczne gwarancje i zastawy oraz sprawując ścisłą kontrolę nad finansami Niemiec. (Żywe oklaski.)

Poincaré liczy na sympatję i czynne poparcie ze strony wszystkich sprzymierzonych (oklaski). Dziś, podobnie jak wczoraj,

sprawa Francji jest sprawą sprawiedliwości

i ruina Francji z powodu bankructwa Niemiec byłaby poprostu wyzwaniem zasad prawa i sprawiedliwości, a zarazem jakgdyby zaszczepieniem choroby dość groźnej, aby zgangrenować całą Europę. Odsuńmy precz od siebie te złowieszcze przewidywania, a ponieważ Francja ma po swej stronie całą słuszność, więc liczymy

Z muzyki.

Pp. Jacobson i Bodancky, autorowie libretta do „Japonki", operetki wykonanej w „Nowościach" po raz pierwszy w bieżącym tygodniu, ułatwili sobie znacznie swe zadanie, opierając swą pracę po części — oczywiście „mutatis mutandis" — na operze „Madame Buterfly", na „Mikadach" i „Gejszach", oraz tym podobnych operetkach, zbliżających widza do egzotycznego „milieu". Coś niecoś z treści, jakaś szczypta porwana z sytuacji i epizodów: takie nieuchwytne naśladownictwo może dopomódz istotnie do ułożenia libretta na tle japońskiem, libretta nawet dość dobrego i chwilami zajmującego, tylko nie oryginalnego. I zawsze — dziwnym zbiegiem okoliczności — rozchodzi się o małżeństwo zawarte między Japonką a cudzoziemcem i zawsze, jeden i ten sam banalny sposób idealizowania, może przesadnego, kobiet z ojczyzny chryzantemów i — co gorsza — charakteryzowania tych postaci jedynie za pomocą drobniutko stawianych kroków i rączek z podniesionym ustawicznie paluszkiem, ruchów „typowo japońskich"... Te postacie, tylko tak powierzchownie naszkicowane, niezawodnie już się przeżyły i opatrzyły, więc przypuszczam, że nie obudzą u widza głębszego zainteresowania. Mimo to „Japonka", pp. Jacobsona i Bodancky'ego (muzyka Ralfa Benatzky'ego) ze swym pierwszym aktem baletowym, drugim melodramatycznym, a trzecim zbliżonym do farsy, należy do operetek udatnych, do tych, które mogłyby słuchaczom przysporzyć dużo zadowolenia i wesołych chwil, gdyby artyści chcieli nadać całości wykonania inne tempo. Odpowiednia szybkość djalogów wyłoni się automatycznie, gdy przedstawiciele głównych postaci, p. Zofja Fedyczkowska (Inszi) i p. Tadeusz Łowczyński (Bill) odrzucą swe koturny, a razem z nimi przesadny sentyment i ton raczej nadający się do poważnej komedji, niż do wesołej operetki. Dramatyzowanie gry i dykcji pociąga za sobą rozwlekłość, największego wroga sukcesu operetkowego. Wszak nie wypada pozostawiać słuchaczowi dużo czasu do reflekcji psychologicznych, w tym wypadku zupełnie zbytecznych; migawkowo powinny następować po sobie sceny, już dość długie z winy autorów. Gdy już mowa o „przeciąganiu struny", trudno również zamilczeć, że wszystkie tańce w pierwszym akcie były niepotrzebnie „bisowane". Uprzejmi reprezentanci sztuki choreograficznej wyrządzają tem samem niewątpliwie autorom operetki i kierownictwu teatrów niedźwiedzią przysługę. W miarę powtarzania tych pięknych istotnie tańców słabnie ich efekt, a przedłużają się nadmiernie sceny pierwszego aktu.

Muzyka do „Japonki" nie zdradza przeważnie oryginalnej pomysłowości i jest ułożona dość nieudolnie. Niektóre doskonale do poszczególnych sytuacji zastosowane, tematy przeplatają następy pod względem inwencji słabe; harmonizacja i instrumentacja dostrajają się dość zręcznie do egzotycznego tła libretta; są wie plusy i minusy w tej pracy kompozytorskiej, której — pod względem melodyjności — nie można odmówić pewnych walorów. W całości: rodzaj muzycznego „bric à brac", mieszanina momentów wykazujących sporo humoru operetkowego, komunałów w formie uczuciowej kantyleny, lub rytmów tanecznych, oraz pomysłów wypożyczonych.

Wykonanie „Japonki" pod kierownictwem p. Tadeusza Seredyńskiego było — pomijając niefortunne często brzmienie orkiestry — rytmicznie nienaganne. Partję Juszi odśpiewała p. Z. Fedyczkowska bardzo muzykalnie, jej niewyrównany lecz wydatny sopran pokonuje nieraz zwycięsko momenty o silnem napięciu dramatycznem. Mniej udatnie dostosowaną do roli Juszi była gra sceniczna, a raczej: nadmiar wysiłku na punkcie gry aktorskiej, sztucznego wdzięku i przesadnej minoderji przytłaczał postać japońskiej tancerki.

Że artysta tej miary, jak Tadeusz Łowczyński interpretował wykwintnie kantyleny w partji Billa, to nie ulega żadnej wątpliwości, inna rzecz, że postać tego wielbiciela Juszi nie wypadła wcale operetkowo. Widz odniósł wrażenie, że wszedł ktoś nieproszony do obcego domu i nie może znaleźć sobie miejsca. Inaczej — przedstawiam sobie — musiałby wyglądać skrzydlaty Pegaz zaprzągnięty do dorożki...

Przejdźmy teraz do wzmianki o artystach wyposażonych niezwykłym humorem, o paniach Amelji Kasprowiczowej i Marji Szczęsnej i pp. M. Tatrzańskim i A. Kowalskim, których doskonałym, pełnym werwy kreacjom zawdzięczamy szereg wesołych momentów w „Japonce". Ci artyści złożyli w akcie III dobrany zespół, ożywiający całą operetkę. Odsłona ta najweselsza i zbita w komiczne sytuacje, zapewni prawdopodobnie „Japonce" dłuższe powodzenie na scenie lwowskiej.

Sprawozdanie z onegdajszej premiery operetkowej wypada uzupełnić, poświęcając kilka słów uznania okazałej **mise en scène** i prześlicznym dekoracjom. Pochodzą one, o ile się nie mylę, z artystycznej pracowni p. Z. Bałka i olśniewają wprost widza. Okolica Yokohamy i wnętrze japońskiego domku — to arcydzieła w swoim rodzaju, domagające się oceny ze źródła kompetentnego. Sprawozdawca muzyczny może tylko zaznaczyć, że przepyszne te i nastrojowe obrazy wywołały ogólny i niekłamany zachwyt.

Fr. Neuhauser.

na konferencję brukselską z niewzruszonem postanowieniem uzyskania wszystkiego, co się nam słusznie należy. (Długotrwałe oklaski).

Po tej mowie Poincare'go rojalista Daudet zwrócił się pod adresem rządu z szeregiem pytań i wyraził życzenie, aby rząd prowadził politykę narodową, a nie wyłącznie lewicową. Wobec incydentu, jaki nastąpił pomiędzy socjalistami a podsekretarzem stanu Vidalem posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu posiedzenia Daudet przemawiał w dalszym ciągu lecz wskutek wrzawy na ławach socjalistycznych prezydent musiał przerwać ponownie posiedzenie.

Po powtórnem otwarciu posiedzenia

Poincare postawił kwestję zaufania.

Izba uchwaliła odroczyć dalszy ciąg dyskusji nad interpelacjami.

Niemieckie knowania.

„Dziennik Bydgoski" podaje bardzo ciekawe wiadomości o działalności niemieckich zrzeszeń w Polsce. Działalność ich zwróciła uwagę władz, wynikiem czego były przeprowadzone rewizje, które dały nadzwyczajne wyniki.

Znaleziono między innymi akta z czasów przed przejęciem Pomorza, a w nich ścisłe dyrektywy rozmaitych organizacyj hakatystycznych i samego niemieckiego ministerstwa oświaty i kultury, które udzielało wskazówek niemieckim nauczycielom, jak mają się zachować w służbie polskiej. Stosując się do wspomnianych dyrektyw „Deutschtumsbund", „Lehrerverein" i „Frauenbund", do tej pory posiadają ścisły kontakt z Berlinem i stamtąd otrzymują wszelkie wskazówki, jakoteż i potrzebne pieniądze.

Udowodniono, że Niemcy ślą na podtrzymanie irredenty i propagandy antypaństwowej w b. dzielnicy pruskiej olbrzymie sumy.

Przesyłki pieniężne dokonywane są przeważnie za pomocą kurjerów. Całą akcją antypaństwową kieruje „Deutschtumsbund", który wysyła do b. cesarza niemieckiego i następcy tronu depesze hołdownicze. Ten sam „Deutschtumsbund" jak to wynika z aktów, na skutek zlecenia otrzymanego z Berlina, zainicjował i popierał całą akcję kolonistów, nawet w niektórych wypadkach wbrew ich woli. Znaleziono między innymi protest, podpisany przez wielu kolonistów, przeciw wciąganiu ich w proces z Rządem polskim, którego całkiem nie pragnęli, wobec czego żądają od zwrotu kosztów procesów i grożą skargą do Berlina. Prócz tego znaleziono okólnik „Deutschtumsbundu" nawołujący tych kolonistów, którzy zostali zmuszeni do wyjazdu, aby przed wyjazdem niszczyli inwentarz kolonji a bydło mieniali na gorsze. Jednem słowem zdekonspirowano misternie ułożoną robotę niemiecką, kierowaną i subwencjonowaną przez Berlin, a godzącą w nasz byt państwowy.

Rewizje były przeprowadzone w Grudziądzu, Tczewie i Skarszewach, gdzie istniał punkt łącznikowy między Gdańskiem a Pomorzem. Olbrzymia ta sprawa jest w toku dochodzeń pod osobistym nadzorem prokuratora przy Najwyższym Sądzie apelacyjnym.

Ze spraw kolejowych.

Warszawa. (PAT.) 18/11. Dnia 16. bm. odbyło się w Ministerstwie kolei żelaznych pod przewodnictwem b. Min. kolei inż. Jasińskiego III. posiedzenie komitetu eksploatacyjnego państwowej Rady kolejowej. Przewodniczący złożył obszerne sprawozdanie o całym szeregu spraw i wniosków, dotyczących przeważnie udogodnień w komunikacji osobowej i bezpośrednich połączeń kolejowych pomiędzy większemi miastami i głównemi centrami przemysłowemi, jak również uzdrowiskami krajowemi. Przewodniczący dał również wyczerpujące wyjaśnienie co do załatwienia tych spraw i stanowiska Ministerstwa kolei żelaznych co do nich. Z kolei rozważano wniosek członka Polskiej Rady kolejowej Wańkowicza w sprawie zmiany przepisów co do budowy bocznic kolejowych. Wreszcie uchwalono prosić Ministerstwo kolei, aby wydało odpowiednie ogólne przepisy techniczne prawne i przewozowych, normujące zasady działania koncesji na budowę bocznic, ponadto, aby poleciło dyrekcjom traktować sprawy powyższe w granicach wydanych przepisów jak najszybciej i najżyczliwiej. W dalszym ciągu uzgodniono uchwalony już poprzednio przez taryfowy komitet wniosek w sprawie przedłużenia terminu ładunku miarodajnego dla opłaty postojowego z 6 na 9 godzin. Na posiedzeniu popołudniowem referował przewodniczący ogólne zasady organizacji kolei i podziału na okręgi dyrekcyjne, przyczem położył nacisk na dążenie do zatarcia granic byłych państw zaborczych i jak najszybszego ujednostajnienia administracji w byłych trzech dzielnicach, tudzież bezwarunkowe zatrzymanie siedzib dyrekcji w Warszawie, Gdańsku, Wilnie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Stanisławowie, głównie ze względów politycznych i narodowych. Ponadto dyrekcja w Katowicach musiałaby na razie pozostać odrębnym organem w myśl postanowień traktatowych. Po dłuższej dyskusji, w ciągu której jednomyślnie podniesiono konieczność zjednoczenia także wszystkich zagłębi węglowych w jednym okręgu dyrekcyjnym, wybrano dla ostatecznego rozpatrzenia wniosku i sformułowania uchwały komisji, w skład której weszli oprócz przewodniczącego pp. inżynierowie Stecewicz, Kociatkiewicz i Krzyżanowski. W końcu rozważano wniosek inż. Rybickiego i uchwalono rezolucję wzywającą Rząd do uregulowania stosunku prawnego Państwa Polskiego do małopolskich kolei lokalnych. Wnioski uchwalone przez komitet eksploatacyjny będą jeszcze poddane obradom pełnej Rady, a jej uchwały będą stanowić opinję reprezentowanych w Radzie kół społecznych i gospodarczych, które Ministerstwo kolei żelaznych uwzględni prz wydawaniu odnośnych zarządzeń.

Oficerowie rezerwy.

Oficerowie rezerwy odbyli w niedzielę Walne Zgromadzenie, które zebrało niezwykle liczną liczbę członków. Na zgromadzenie to przybyli również prof. **Thullie** senator, pułkownik **Mączyński** poseł do Sejmu, prez. sądu **Łuczkiewicz** i dyrektor poczt **Bieniawski**.

Zgromadzenie zagaił prezes gen. dyw. **Albinowski**, zaznaczywszy, że tak liczny udział członków dowodzi zrozumienia celów Związku i tegoż potrzeby, poczem sekretarz **Dr. Ostaszewski** przedstawił nowym posłom dotychczasowe krzywdy i położenie oficerów rezerwy.

Major **Sulimirski** i prof. pułk. **Dr. Zalewski** w wysoce patrjotycznych przemówieniach żądali, by uchwalić (co też uskuteczniono), iż oficer rezerwy (emeryt. inwalida) jest bezwarunkowo **zobowiązanym** należeć do Związku. **Dr. Zalewski** podniósł też pokrzywdzenie lekarzy oficerów, którzy obecnie nie mają ani stanowiska, ani mieszkania.

Przemówił następnie brygadjer **Mączyński**, podzielając najzupełniej wszystkie żądania.

Prof. **Thullie** oświadczył, iż cieszy się, że na samym wstępie swej czynności w Senacie poznał słuszne żądania oficerów i będzie je — o ile możności — popierać.

Prezydent **Łuczkiewicz** i dyrektor **Bieniawski** zapewnili zgromadzonych, że ich żądania znajdą zawsze u nich uwzględnienie.

Przemawiali jeszcze pułk. **Mierka**, kpt. Dr. **Silko**, gener. **Wysocki**, por. **Illeczko**, kpt. **Michalski**, por. **Dr. Lubaczewski**.

Zgromadzeni z najwyższem oburzeniem usłyszeli treść listu Województwa, które starszemu porucznikowi wskazuje jako stanowisko dla niego miejsce **policjanta państwowego.**

Pojawił się też bardzo ważny wniosek, a to: by przeprowadzić w urzędach i instytucjach państwowych dochodzenia, czy wszyscy urzędnicy dopełnili obowiązku wojskowego.

Uroczystość obrony Lwowa.

Rada zawiadowcze II. odcinka Obrony Lwowa zawiadamia, że dnia 21. bm. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych uczestników walk II. odcinka.

*

Związek Obrońców Lwowa wzywa wszystkich towarzyszy broni i pokrewne organizacje do gremjalnego udziału w dniu 22. bm. o godz. 10 przedpołudniem w nabożeństwie w Bazylice rzym.-kat. i w uroczystości odsłonięcia Krzyża Obrony Lwowa na szkole im. św. Marji Magdaleny.

*

Wieczór towarzyski z zabawą taneczną urządza Związek Obrońców Lwowa we środę 22. bm. w sali Izby rękodzielniczej (plac Strzelecki). Orkiestra wojskowa. Początek o godz. 8 wiecz.— Wstęp 500 mk., dla Obrońców Lwowa bezpłatny. Dochód przeznaczony na fundusze zapomogowe.

*

Związek Obrońców Lwowa urządza wspólnie ze Strażą Mogił Polskich Bohaterów w dniach 21. i 22. bm. zbiórkę uliczną oraz z Komitetem „Orląt" iluminację kartkową. — Sądzimy, że całe społeczeństwo polskie poprze szlachetne cele i przyozdobi swe okna i piersi tymi znakami w 4. rocznicę zwycięstwa.

*

Gmach Politechniki Lwowskiej jako pierwszy szpital Wojsk Polskich we Lwowie został odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa. Uroczystość odsłonięcia Krzyża pamiątkowego na gmachu Politechniki odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 12 w południe, jako w czwartą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 21 listopada. Rz.-kat. Ofiarowanie NMP. — Gr.-kat.: Mychaiła Arch. — Słowiański: Sława.

— **Red. Bolesław Wysłouch** ustępuje z dniem dzisiejszym z grona wydawniczego, które objęło przed rokiem „Gazetę Lwowską" w dzierżawę od Rządu.

Ustępuje zaś z powodu, że wybrany został do Senatu, co uchyla możność wydzierżawienia własności państwowej.

— **Prezydent** Głównego urzędu likwidacyjnego inż. J. Karśnicki, który wyjeżdżał służbowo do Katowic, wrócił do Warszawy. Podczas pobytu na G. Śląsku p. Karśnicki odbył szereg konferencyj, między innymi z zastępcą Wojewody śląskiego i Marszałka śląskiego Sejmu w sprawie wykonania umowy polsko-niemieckiej w Genewie. Między innymi omówiona została sprawa rejestracji majątku niemieckiego na G. Śląsku, podlegającego likwidacji. Celem usprawnienia działalności utworzony został specjalny wydział likwidacyjny przy Województwie śląskiem.

— **Konferencja rozbrojeniowa.** „Kurjer Poranny" donosi, że na czele delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową w Moskwie stanie Janusz ks. Radziwiłł, b. Minister spraw zagranicznych za czasów okupacji niemieckiej.

— **Miljonówka.** Przy sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 1 595.613.

— **Budowa** gmachu dla urzędu marynarki handlowej w Gdyni, rozpocznie się w r. 1923. Będzie to miało dla rozwoju urzędów marynarki handlowej doniosłe znaczenie, gdyż przeniesie się on z dotychczasowej siedziby w Wejherowie nad morze, z którem działalność jego ściśle jest związana.

— **Podniesienie opłat od paczek pocztowych.** Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 1 grudnia następuje podwyżka opłat od paczek, a mianowicie: do 1 klg. 200 Mk., do 5 klg., 800 Mk., do 10 kg. 1700 Mk. do 15 kg. 2600 Mk., do 20 kg. 3500 Mk., Równocześnie podwyższono opłaty manipulacyjne przy paczkach wartości do 30.000 Mk. od podanej wartości o 200 Mk. a przy takichże paczkach ponad 30.000 podanej wartości o 1000 Mk. Z dniem 1 grudnia podnosi się też składowe od paczek, za każdy dzień zwłoki w odbiorze na 100 Mk.

— **Wypłata podwyżek urzędniczych** Warszawski „Przegląd Wieczorny" donosi, że chociaż urzędy państwowe otrzymały już z Ministerstwa skarbu polecenie niezwłocznego wypłacenia urzędnikom państwowym 15 proc. dodatku do pensji listopadowej, wobec skomplikowanego systemu wymiaru tych uposażeń dodatek wypłacony będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

— **Paczki z Ameryki.** Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje nam: Przy sposobności wszel-

kiego rodzaju dochodzeń stwierdzono, iż z liczby paczek, nadawanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Kanadzie do odbiorców w Polsce bardzo znaczny odsetek nie może być doręczony adresatom jedynie z tego powodu, że nadawcy paczek zaopatrują je w zupełnie niewyraźne i nieczytelne adresy, względnie przekręcają nazwy urzędów oddawczych. By tego rodzaju paczkę doręczyć adresatowi, musi się ją tygodniami przesyłać z jednej miejscowości do drugiej o podobnej nazwie, co powoduje nietylko opóźnienie w jej doręczeniu, lecz także nadwerężenie wskutek długiego transportu zarówno opakowania, jak i zawartości.

Naraża to właścicieli paczek na straty, a Zarząd pocztowy na zarzuty ze strony poszkodowanych.

Wobec takiego stanu rzeczy, Ministerstwo poczt i telegrafów zwraca się do odbiorców paczek z prośbą, by we własnym dobrze zrozumianym interesie wpłynęli na nadawców paczek, ażeby ci na wysyłanych do Polski paczkach wypisywali adresy wyraźnie, w szczególności zaś dokładnie podawali nazwę urzędu pocztowego, z którego paczka ma być wydana adresatowi.

— **Związek oficerów rezerwy.** Centralny zarząd Związku oficerów rezerwy przystąpił do Zjednoczenia Związków oficerów rezerwy, emerytów, weteranów i inwalidów. Z ramienia zarządu Zjednoczenia weszli jako delegaci do C. Z. Z. O. R. Rz. P. pp.: Jerzy Wroński i Stanisław Kapuściński. Z ramienia zaś Z. C. Z. O. Rz. P. weszli jako delegaci pp. Mieczysław Grzybowski i Henryk Bigosz. Prezesem zarządu Zjednoczenia jest Tadeusz Żakowski, generał brygady, sekretarzem Jerzy Eborowicz, major rez. K. S., prezesem cent. zarządu O. R. Rz. Mieczysław Grzybowski, por. rez. K. S.; sekretarzem Henryk Bigosz, kapitan rez.

— **Zarząd Bratniej pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie** ogólno uniwersyteckiej, Organizacji Samopomocowej Polskiej Młodzieży Akademickiej liczącej 1.500 członków zwraca się ponownie z apelem do ofiarności społeczeństwa, ufając, że — jak zwykle — tak i obecnie nie zawiedzie na niej. Przed zbliżającą się zimą zachodzi konieczność zaopatrzenia kuchni Tow. stołującej 600 niezamożnych akademików w prowianty oraz zaopatrzenia tak wspomnianej kuchni, jak i domów akademickich, administrowanych przez Tow. w opał. Koniecznych w tym celu funduszów Zarząd Tow. skupiającego niezamożnych akademików nie posiada, nie może również liczyć na pomoc Misji zagranicznych, które z Polski wyjechały, ani na pomoc Rządu, który wstrzymał wszelkie kredyty, preliminowane na pomoc młodzieży akademickiej. Ofiary na ten cel przyjmują administracje wszystkich dzienników i zarząd Tow. w lokalu własnym ul. Łozińskiego Nr. 7 Dom Akademicki od 19—20 (7 wieczorem) codziennie. Za zarząd „Bratniej Pomocy“ J. Żurowski m. p. przewodniczący Tow.

— **Wypuszczeni na wolność.** Aresztowani komuniści poseł Zagłębia Dąbrowskiego Rybacki oraz sekretarz Związku proletarjatu, Związku miast i wsi Dutlinger zostali wypuszczeni na wolność po złożeniu wyznaczonej kaucji.

— **Samobójstwo posterunkowego.** Dnia 18 b. m. w południe znaleziono na cmentarzu Janowskim zwłoki jakiegoś posterunkowego policji państwowej. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła u denata samobójstwo, dokonane przez strzał rewolwerowy, skierowany w lewą skroń.

Z dokumentów agnoskowano w nim Władysława Dembińskiego, 22 letniego, funkcjonarjusza policji państw. w Białymstoku. Z listów przy nim znalezionych dowiedziano się, że przyjechał on do Lwowa, aby odebrać sobie życie na grobie matki, przyprowadzony do rozpaczy niesnaskami w rodzinie.

— **Młodociani mordercy.** W Rawie Ruskiej ubiegłej środy został zamordowany kolejarz Łanowy z Lubyczy, który pełnił funkcje przewodniczącego komisji wyborczej w Lubyczy. Ś. p. Łanowy został zastrzelony w chwili, gdy o godz. 9 wieczorem wracał do domu.

Wdrożone energiczne śledztwo doprowadziło do aresztowania sprawców w piątek popołudniu. Sprawcami zbrodni są uczniowie gimnazjalni Wasyl Krupa i Roman Łucejko, rusini z partji radykalnej. Aresztowani odstawieni będą do Lwowa gdzie wkrótce nad nimi odbędzie się sąd doraźny.

— **Bandyci z Żółkwi przed sądem doraźnym.** Przed dwoma tygodniami pięciu uzbrojonych bandytów w pobliżu Żółkwi napadło na wóz pocztowy, z którego zrabowali 30.000 Mk., a następnie obrabowali czterech kupców żydowskich prawie na pół miljona Mk.

Dzięki posterunkom policyjnym w Mostach wielkich i Turynce, oraz komisarzowi Klusowi z lwowskiej Okręgowej komendy, dwaj bandyci, a to Jan Zbrońca i Feliks Mroczkowski zostali aresztowani, a po wstępnem śledztwie pod silnem odstawieni do sądu karnego we Lwowie. Obaj bandyci staną przed sądem doraźnym, który odbędzie się jutro, we wtorek w gmachu sądowym przy ulicy Batorego.

— **Odczyt o podróży do Moskwy.** Dr. Ludwik Bernacki, dyr. Ossolineum, wygłosi nadzwyczaj interesujący odczyt o swej podróży do Moskwy w Klubie „Koła Polek“ ul. Sokoła 1. w poniedziałek 20 listopada o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla członków Klubu wolny, dla gości 200 Mk.

— **Tow. lekarzy weteryn.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 21 listopada o godz. 18 w sali Nr. V. Akad. med.-wet. Wykład prof. dr. Niemczycki: „O witaminach“.

— **Kurs szermierki** o mistrzostwo D. O. K. VI. Dnia 16 grudnia b. r. odbędzie się w sali Ogniska oficerskiego Załogi Lwów“ konkurs szermierski o mistrzostwo D. O. K. VI. do którego dopuszczeni będą wojskowi czynnej służby i rezerwy. Konkurs obejmuje walkę na szable, szpady, floret i bagnety.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział III. Szt. D. O. K. VI. do dnia 8 grudnia włącznie, gdzie również można przeglądnąć szczegółowe warunki i regulamin konkursu.

— **Związek artystek polskich** urządza wystawę gwiazdkową. Prace należy odsyłać w dniach 29. i 30. bm. od godz. 3—5 do lokalu przy pl. Akademickim 1, I. p.

Ruch służbowy.

Minister sprawiedliwości zamianował Samuela Bechera, b. sędziego powiatowego w Drohobyczu sędzią powiatowym w Nowym Targu.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował Stefana Zakrzewskiego, ukończonego słuchacza praw — aplikantem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Carmen“, opera w 3 aktach Bizeta (gościnny występ Lachowskiej). — Jutro, we wtorek „Gobelin“, krotochwila.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „Sublokatorka“, krotochwila w 3 aktach.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek „Bajadera“, operetka w 3 aktach Kalmana. — Jutro, w poniedziałek „Japonka“, operetka.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 20 listopada godz. 10·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 00	2·40—2·50
Franki francuskie	1095	000 00—000
Franki szwajcar.	2831	0000·00
Funty szterlingi	70 770	00·00—00·00
Korony niem.-aust.	00·00—00·00	19 00—21·00
Wiedeń	00·00—00·00	20·0—22 0
Korony czeskie	490 00—000 00	490·00—505 00
Praga, wypłata	000·00—000 00	490·00—505·0
Dolary ameryk.	15572—15730	15800—15900
Dolary kandyj.	15572—15730	15800—15900
Zurych Marki pol.	3.5—0 00	000.00
Lei	00 00—00·00	00·00—·000
Liry	668 00—000·00	000·00—005·00
Budapeszt	0000.00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000 00
Berlin	0 0—0·00	2·20—2·30

Tendencja w markach niemieckich słabsza; w dolarach bez zmiany.

TELEGRAMY.

ARTYKUŁ „KURJERA PORANNEGO“ — OBRAZĄ DLA WŁOCH.

Warszawa. (PAT.) 18/11. Minister spraw zagranicznych przyjął dnia 18. bm. posła włoskiego p. Romassiniego i wyraził mu ubolewanie Rządu polskiego z racji artykułu, który ukazał się w „Kurjerze Porannym“ z dnia 18. bm. w formie ubliżającej dla włoskiego ministra wojny gen. Diaza i dla armji włoskiej. Przy tej sposobności Min. spraw zagr. poprosił o zakomunikowanie rządowi włoskiemu ubolewania Rządu polskiego z powyżej wymienionej racji, i zapewnienia, że odnośny artykuł nie może być w żadnym razie poczytywany za wyraz zapatrywania polskiej opinji publicznej.

WYBORY W ANGLJI.

Londyn. (AW.) Ostateczny wynik wyborów dał konserwatystom 346 mandatów, narodowym liberałom 54, unionistom 52, partji robotniczej 13[illegible] innym razem 15. Wobec tego konserwatyści rozporządzają większością 87 głosów.

SESJA IZBY GMIN.

Londyn. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin nastąpi tylko wybór speakera. Sądzą, że będzie obrany Whithley. We czwartek otworzy król obrady krótką mową tronową, w której zajmie się głównie sprawą ratyfikacji konstytucji i wolnego państwa irlandzkiego, mającej być załatwioną do 6 grudnia. Pozatem wspomni król o konferencji lozańskiej. Sesja Izby potrwa około 10 dni i będzie poświęcona głównie definitywnemu załatwieniu sprawy irlandzkiej.

TWORZENIE GABINETU W Niemczech.

Berlin. Tworzenie gabinetu natrafia na znaczne trudności. Dr. Cuno zawiadomił prezydenta Rzeszy, że rokowania z przedstawicielami partji nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Prezydent Rzeszy polecił Cunowi tworzenie gabinetu bez porozumienia się z partjami.

Berlin. Jak słychać wysiłki dr. Cuno w sprawie utworzenia poza parlamentarnego gabinetu nie doprowadziły do rezultatu.

ROZRUCHY GŁODOWE W NIEMCZECH.

Berlin. Jak donoszą z Drezna, doszło tam do wielkich rozruchów głodowych. Tłumy przeciągały przez miasto, demonstrując na znak protestu przeciw drożyźnie. Wiele sklepów i lokali publicznych doszczętnie splondrowano. Policja dokonała licznych aresztowań. O podobnych rozruchach donoszą z Brunszwiku i innych miast, gdzie doszło do wykroczeń i plondrowań.

PO UCIECZCE SUŁTANA.

Konstantynopol. Oficjalna nota rządu angielskiego o ucieczce sułtana, jest uważana w urzędowych kołach tureckich ze względu na jej treść i formę, jako dowód nieuznawania przez Anglję uchwały Angory o detronizacji sułtana, oraz chęć mieszania się do wewnętrznych spraw Turcji.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ.

Grac. (WBK). Tagespost z Belgradu: Według informacji z Aten, sąd rewolucyjny skazał na śmierć gen. Dusmanisa i b. prez. Gunnarisa oraz jego towarzyszy. Przyjaciele i stronnicy skazanych czynią zabiegi u sprzymierzonych oraz w Belgradzie o złagodzenie wyroku.

Wyrok w procesie Fedaka.

W sobotę, d. 18. bm. przewodniczący trybunału radca Mayer rozpoczął rzeczowem resume, które trwało do godziny 11·45. Następnie sędziowie przysięgli udali się na naradę, aby rozpatrzyć postawionych im 45 pytań, w tem 15 głównych. Narady sędziów trwały cztery godziny. Werdyktem swym uznali oni 1 Stefana Fedaka winnym zbrodni usiłowanego morderstwa 11 głosami, z tego 7 głosami zaprzeczono, jakoby to był zamach na Naczelnika Państwa. Uznano go zatem winnym jedynie zamachu na życie Wojewody Kazimierza Grabowskiego. Uwolniono natomiast Fedaka od zbrodni zdrady głównej 5 głosami, a uznano go

winnym zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 ust karn. 10 głosami.

W dalszym ciągu uznano winnymi zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 u. k.: 2) Franciszka Józefa Sztyka, 3) Dmytra Palijewa, 4) Michała Matczaka i 5) Piotr Jaremijczuka 10 głosami, a 6) Eugenjusza Zybilkiewicza 8 głosami.

W zupełności zostali uwolnieni od winy: 1) Kobierski Ostap, 2) Kuczabski Wasyl, 3) Hnatewicz Bohdan, 4) Hołubowicz Wiktor Leonard, 5) Tofan Mikołaj, 6) Horobiowski Ostap i 7) Bielecki Jan.

Od zbrodni zdrady głównej zostali uwolnieni wszyscy oskarżeni 7 głosami (z wyjątkiem Jana Bieleckiego, uwolnionego wszystkimi głosami).

Po odczytaniu werdyktu sędziów przysięgłych prokurator żądał przy wymierzaniu kary wszystkim winnym zastosowania szczególnych okoliczności obciążających, a wobec niektórych okoliczności łagodzących.

Przeciw wnioskowi zastosowania okoliczności obciążających imieniem oskarżonego Fedaka przemówił dr. Głuszkiewicz, a imieniem pozostałych oskarżonych dr. Starosolski, poczem o godzinie 16'10 trybunał udał się na naradę.

Przewodniczący Trybunału odczytał o godz. 18'20 na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, skazujący:

1) 1) Stefana Jarosława 2 im. Fedaka na karę 6-letniego ciężkiego więzienia z obostrzeniami, dalej

2) Dmytra Palijewa, 3) Michała Matczaka, 4) Piotra Jaremijczuka, 5) Eugenjusza Zybilkiewicza na karę 2 i pół-letniego ciężkiego więzienia z obostrzeniami i wreszcie 6) Franciszka Józefa 2 im. Sztyka na karę półtora-rocznego ciężkiego więzienia.

Do odbycia kary trybunał wliczył wszystkim zasądzonym areszt śledczy, w którym znajdowali się zasądzeni przeciętnie około 14 miesięcy.

Inni oskarżeni w myśl werdyktu zostali uwolnieni od winy i kary. Koszta procesu mają ponosić wszyscy oskarżeni.

Imieniem zasądzonych obrońca dr. Lewicki zgłosił zażalenie nieważności co do wysokości wymiaru kary, oraz zażądał natychmiastowego uwolnienia 7 uniewinnionych. Trybunał jednak postanowił powziąć uchwałę w dniach najbliższych.

Z Teatru Wielkiego.

„Gobelin", krotochwila w 3 aktach Wład. Jastrzębiec Zalewskiego.

Walka dwu światów: starego (bo wszystko, co było przed wojną, stało się odrazu stare) z nowym, który z prymitywną, fizyczną rozkoszą depcze po nierozpadniętych jeszcze gruzach. Ten „nowy" już wyłoniony, już mający swoją własną fizjognomję, mimo całego rozmachu, z jakim pędzi przed siebie na oślep, czuje wszakże swoją niższość, czuje brak kultury. Pewność czerpie jedynie w przekonaniu, że umiejętność gromadzenia pieniędzy, zresztą bez zbytniego wysiłku, jest wyłącznie jego udziałem. A wszystko inne — wierzy — jako następstwo tej właśnie umiejętności będzie mu z czasem dane. Ten „nowy" świat! Iluż mniej lub więcej literackim zachciankom dał impuls do odtworzenia go.

I Zalewski nie czekając, aż przeminą echa „Dziejów salonu" wygotował co rychlej krotochwilę pt. „Gobelin". Opierając się na tych samych motywach, pozostaje „Gobelin" w bliskiem pokrewieństwie z komedją Wroczyńskiego. Jest jednak naogół sympatyczniejszy. Ma nienajgorszą budowę, djalog zręczny, choć nie wolny od banalności. Przedstawiciele „nowego" świata, Kulbas i jego córka są dobrze podpatrzeni, a w rysunku ich znać konsekwentną linję. Natomiast strona przeciwna potraktowana po macoszemu. Znowu ta sama co w „Dziejach salonu" zupełna bezsilność sfery arystokratycznej, znowu typy przez swą nikłość ujemne. Poza dumną godnością pani Natalji ani jednej cechy dodatniej w całej rodzinie Ostrokoń-Bolewickich.

Probierzem inteligencji Kulbasa jest gobelin, który on chce nabyć, nie wiedząc, co to jest, do czego służy — co więcej, jak się „to" nazywa. I chociaż gobelin stał się ostatecznie jego własnością, nazwa „gobelin" będzie mu zawsze obca: wymówić jej nie potrafi. Ale do interesów to głowa jedyna — jeśli tego chce Wita, jego córka kupi jej Europę! Stać go przecie na to, a Wici nie odmówiłby niczego. Ale Kulbasianka nie pragnie takiego prezentu, zadowoli się ładnym chłopcem, który z miłości do niej pełni w ich domu funkcje lokaja, a należy oczywiście do najlepszego towarzystwa „starego" świata.

W „Gobelinie" popełnił autor szereg błędów i nie silił się wcale na pomysły własne, jednak wrażenie jakie się odnosi z tej farsy jest przecież wcale korzystne.

Rasińskiemu dał „Gobelin" rolę, w której można podziwiać wszystkie najwybitniejsze cechy talentu artysty. Kulbasa winien Rasiński zaliczyć do swych ról najświetniejszych; gorące uznanie wyraziła mu publiczność na premjerze w niemilknących oklaskach. Córką Kulbasa była Czaikowska, grająca z jaskrawą pewnością siebie, jak na młodą i ładną paskarkę przystało.

Brzeski posługuje się tonami dyskretnymi, ujmuje spokojem i dystynkcją. Są też i w „Gobelinie" stworzył, mimo nie dającego się ukryć utracjuszostwa i lekkomyślności arystokraty, miłą sylwetkę młodego Bolewickiego. Bardzo dobrze grała Wieland; inne role wypadły przeważnie blado, nie można jednak wykonawcom odmówić staranności.

A. Tram.

Obecnie obowiązujące ograniczenia przewozowe w komunikacji z obszarem Wolnego Miasta Gdańska.

Celem należytego zorjentowania się co do możności przewozu towarów w komunikacji z obszarem wolnego miasta Gdańska, zasięgnęliśmy informacje na kompetentnem miejscu. Wedle udzielonych wyjaśnień obowiązują w tym względzie obecnie następujące ograniczenia:

Wysyłka drzewa wszelkiego rodzaju do wszystkich dworców węzła gdańskiego może się odbywać jedynie za zezwoleniem wydziału handlowego dyrekcji kolejowej. Nadawcy muszą jednak w listach przewozowych dla przesyłek przeznaczonych dla Gdańska przypisywać rutę przez Warszawę—Iłowo. Ponadto obowiązuje zakaz wysyłki drzewa do stacji Tczew wraz z bocznicami, oraz zakaz reekspedycji ładunków drzewnych we wszystkich stacjach okręgu dyrekcji gdańskiej.

Wreszcie niedozwolonem jest przyjmowanie przesyłek całowagonowych adresowanych do stacji Miasteczko loco i transito do Niemiec.

Koleje w sowieckiej Rosji.

Korespondent rosyjski jednego z pism niemieckich opisuje „przyjemności", połączone z podróżowaniem kolejami rosyjskiemi. Zaniedbanie panujące na tych kolejach doszło już tak daleko, że z powodu przegniłych progów grozi na każdym prawie kroku wykolejenie, a niemal wszystkie wagony są uszkodzone. Z powodu brudu i niechlujstwa w wagonach grozi podróżnym zarażenie się, pomijając wszy i pluskwy, od których roi się w wagonach, a nawet w „salonkach", oddawanych do dyspozycji misjom zagranicznym. Wszystkie pociągi kursują ze znacznemi opóźnieniami, które dochodzą czasem do kilku dni, przyczem pasażer dowiaduje się często ze strachem, że poprzedni pociąg uległ wykolejeniu. Widok trupów i rannych przy torze kolejowym jest codziennem zjawiskiem, którem się nikt już nie przejmuje. Konduktor pociągu, w którym znajdował się ów korespondent — pobiera miesięczną pensję w wysokości równającej się cenie dwóch bochenków chleba, a wprost rozumieć nie można, z czego on żyje. Od szeregu miesięcy nie rozbierał się on wcale, bo nie posiada drugiej koszuli w majątku!

Taki jest wygląd kolei w piątym roku rządów sowieckich.

Sprawy gospodarcze.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI W KOMUNIKACJI TOWAROWEJ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

W ostatnim czasie wydarzyły się liczne komplikacje w ruchu towarowym z Czechosłowacją, względnie w ruchu tranzytowym przez Czechosłowację, spowodowane przez to, że nadawcy odnośnych przesyłek z Polski nie stosują się do przepisów w tej komunikacji obowiązujących. Celem zapobieżenia takim wypadkom, połączonym ze szkodą dla stron interesowanych, winni nadawcy w pierwszym rzędzie baczyć na to, by do listu przewozowego oprócz zgłoszenia statystycznego dołączone były także wymagane przez czeskie władze deklaracje towaru w dwóch egzemplarzach. Mają one być sporządzone na zwykłym papierze w polskim języku i zawierać imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania nadawcy i odbiorcy, ilość, rodzaj opakowania, cechy i numera danej przesyłki, nazwę towaru, wagę, wartość towaru i kraj przeznaczenia. Deklaracje te należy trwale przymocować do listów przewozowych w ten sposób, by wszelkie przypadkowe odłączenie było wykluczone. To samo odnosi się też do przesyłek, przeznaczonych do dalszej wysyłki z Czechosłowacji do innego państwa. Ponadto muszą być wszelkie przesyłki przeznaczone do Czechosłowacji kryte pozwoleniami przywozowemi władz czechosłowackich.

Niestosowanie się do powyższych postanowień powoduje nieprzyjęcie przesyłki przez czechosłowackie stacje graniczne. To samo ma miejsce specjalnie przy transportach drzewa, gdy wagony wykazują choćby najmniejsze usterki lub wadliwości załadowania. O ile więc sposób załadowania nie odpowiada w zupełności odnośnym przepisom, odmawiają czechosłowackie stacje graniczne przyjęcia przesyłki.

ZAKUPNO NASIENIA LNU.

Towarzystwo Gospodarskie wschodniej Małopolski we Lwowie (ul. Kopernika 20) ogłasza:

W sprawie zakupna nasienia lnu. Komitet Towarzystwa Gospodarskiego wschodniej Małopolski we Lwowie, w celu poparcia produkcji włókna lnianego, czyni starania o sprowadzenie szlachetnych odmian nasienia lnu do siewu na wiosnę 1923 r., albowiem tutejsze nasiona niezmieniane od szeregu lat, coraz gorsze wydają plony, co objawia się w skróceniu łodygi i wydatkiem mniejszej ilości i gorszej jakości włókna.

Reflektanci na to nasienie winni nadesłać pod adresem Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego wschodniej Małopolski, Lwów (ul. Kopernika 20) zamówienie z dołączeniem zadatku po Mp. 700 (siedmset) za każdy kilogram nasienia; ostateczne wyrównanie należytości nastąpi za pobraniem pocztowem względnie kolejowem.

Termin wnoszenia zamówień upływa nieodwołalnie z dniem 31. grudnia br.; zamówienia spóźnione, jak również zamówienia bez zadatku nie będą brane wcale pod uwagę.

Zaznacza się, że Komitet nie bierze na siebie zobowiązania z powyższego tytułu, może bowiem nie nabyć, mimo wszelkich zabiegów nasienia odpowiedniego do tutejszych warunków, lub też mogą zajść inne okoliczności nie do przezwyciężenia. W tych wypadkach nadesłane zadatki zostaną zwrócone.

SPORT.

Zagrzeb. HASK—Croatia 6 : 0 (3 : 0).
Gradjanski—Sparta 13 : 0 (5 : 0).
Concordja—Victorja 4 : 0 (4 : 0).
Ilija—Slaven 11 : 0 (0 : 0)
Żmaj—Zeljezničari 2 : 1.
Penkala—Amatorzy 5 : 0.
Unitas—Rapid 2 : 0.

Polski Związek lekkoatletyczny pozyskał p. Hartwauga z Finlandji, świetnego lekkoatletycznego trenera. P. Hartwaug bawi już jakiś czas w Warszawie i w ub. wtorek urządził pokaz podstawowych ćwiczeń. Popis odbył w Agryboli. P. Hartwaug zamierza w najbliższych dniach wygłosić odczyt o swoich trainingu.

Konkurs szermierki o mistrzostwo Wojsk polskich na rok 1922, ma się odbyć w Krakowie w grudniu b. r. Udział w konkursie mają wojskowi w służbie czynnej i rezerwie. Konkurs obejmuje walki na szable, szpady i florety.

Dyskwalifikacja Battling Siki'ego. Francuski Związek bokserski zdyskwalifikował na 9 miesięcy zwycięzcę sławnego i przez parę lat najlepszego boksera ciężkiej wagi, Europy Carpentier'a, Battling Siki'ego i zarazem odmówił mu tytułu championa Francji.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 39/21 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Zygadło z Brzozowej powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej następnie przydzielony do 56 p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim gdzie dnia 30. sierpnia 1916 r. w czasie walk pod Janowicami zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Zofji Zygadło postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowo w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Zygadło wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1922. 10577 1—3

T. IV. 29/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Byczek z Ryglic, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p. został wysłany następnie na front serbski, gdzie według zawiadomienia Czerwonego Krzyża miał zginąć w 1915 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Marji Byczek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia sie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Byczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbe po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 20. września 1922. 10576 1—3

T. 193/2 . Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Iwaniuk, syn Borysa, urodzony w Babinie powiat Kosów, 7 czerwca 1886 r. ożeniony 5. czerwca 1895. r. z Eudokią z Petryczuków, wedle zeznań wnioskodawczyni Eudokji Iwaniuk, powołany z pierwszą mobilizacją do wojska austrjackiego do 8. pułku ułanów, technicznej kadry. Początkowo był na froncie rosyjskim, a następnie na froncie włoskim, a to na rok przed rozpadnięciem się Monarchji. Po raz ostatni raz 28 października 1918. r., poczem słuch o nim zaginął. Urząd gminny Babin poświadcza, że zaginiony bawił z początkiem 1918. r. w Babinie na urlopie, od czem nie dał sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. ust. cyw. i t. d. zarządza się na wniosek Eudokji z Petrycuków Iwaniuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomość o zaginionym Sądowi lub p. adwokatowi Drowi Korpińskiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Iwaniuka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9. września 1922. 9736

T. 136 22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Romańczuk, syn Gabrjela, urodzony 9. kwietnia 1868. r., zamieszkały w Stanisławowie, wyjechał wraz z cofającemi się wojskami ukraińskiemi w głąb Rosji, a jak dochodzenia wykazały w r. 1919. zachorował na tyfus w Żmerynce, gdzie również krążyły pogłoski, że zmarł. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Jakóba Bobniaka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Stefanowi Peteraszczowi w Stanisławowie. Andrija Romańczuka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1923. r. nie wcześniej jednak jak po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 22. lipca 1922. 10 08

T. 239/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Franciszek 2 im. Chomiak urodzony w Kołomyi dnia 8. października 1878. r. żeniony z Rozalją z Marcinowskich 28. lutego 1905 r. wedle zeznań Rozalji Chomiak, powołany ogólną mobilizacją 1914. r. do wojska austr.-węg. pisał do niej kartkę 6 września 1914 r. To było ostatnie pismo zaginionego. Świadek Stefan Święcicki zeznał, że powołany z mobilizacją 1914 r. do 36 p. p. obr. kraj. pełnił służbę w Pawłowicach obok Józefowa w Królestwie polskiem i wówczas Michał Łutnik oznajmił mu, że Władysław Chomiak nie żyje. Świadek Michał Łutnik zeznał, że Władysław Chomiak 1914. r. w Pawłowicach w Królestwie polskiem w walce z wojskami rosyjskiemi ugodzony kulą w brzuch, na noszach przeniesiony do pobliskiej chaty w Pawłowicach w kilka godzin wedle opowiadania sanitarjuszy umarł i w sadzie pochowany został. Świadek w sadzie obok chaty położonym, do którei Władysława Chomiaka przeniesiono, widział grób, na którym umieszczony był krzyż z napisem: „Władysław Chomiak 6, zmarł". Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 24 l. 2. ust. cyw. i t. d., zarządza się na wniosek Rozalji Chomiak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adwokatowi Dr. F. Kaczorowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Władysława Franciszka Chomiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18. września 1922. 10375

T. 63/22/6 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Czukur, syn Michała urodzony w Kow. lówce powiat Kosów, 1895. r., wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Ataman... syna Iwana, służył przy 15. p. p. Pułk ten w lecie 1918 był nad rzeką Pławą, gdzie padł nieprzyjacielski granat, zasypując świadka i 7 towarzysyy, skutkiem czego nastąpił odwrót oddziału, a przy cofaniu się oddziału świadek o odal tego miejsca spostrzegł leżącego Nykołę Czukura nie dającego znaku życia. Świadek okrył Nykołę Czukura płaszczem i odszedł. Płaszcz Czukura był na kawałki rozdarty, a na drugi dzień oświadczyli sanitarjusze świadkowi, że Nykoła Czukur zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2. ust. cyw. i § 1 ust. z 31. marca 1918. r. Dz. p. Nr. 128. i Rozp. min. z 8. kwietnia 1918. r. Nr. 124. Dz. p. p., wdraża się na wniosek Wasyla Czukura, syna Michała, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Sitnickiemu w Jabłonowie, którego ustanawia się kuratorem. Nykołę Czukura, syna Michała wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923 r. jednakowoż nie wcześniej, jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tutejszego w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 13. września 1922. 1042.

T. 135,22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Gregorijczuk, syn Hasza, urodzony w Widynowie powiat Śniatyn, 21. marca 1888. r. powołany w 1914. r. z wybuchem wojny światowej do służby wojskowej, wcielony do 24. p. p. wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Władysława Zarzyckiego w lutym 1915. r. przyszedłszy z VI. kompanji marszowej 24. p. p. do miejscowości Ruma w Sławonji, dowiedział się od Semena Mojsiuka, Petra, który z niewoli włoskiej dotychczas nie wrócił, że Andrij Gregorijczuk, Hasza, poległ na froncie serbskim w jesieni 1914 r. w miejscowości, której świadek nie przypomina sobie. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Widynowie, z dnia 5. czerwca 1922 r. L. 64/22 o życiu lub śmierci Andrija Gregorijczuka, syna Hasza nie ma wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. ust. cyw., i § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. l. 128. i Rozp. min. z 8. kwietnia 1918. r. Nr 131. Dz. p. p. zarządza się na wniosek Hasza Gregorijczuka, Nikifora, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Goldstaubowi w Śniatynie, którego ustanawia się kuratorem. Andrija Gregorijczuka, syna Hasza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18. września 1922. 10367

T. 65/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Fedorów, syn Romana, rodzony 18. maja 1884. r., zamieszkały w Sciance Sp. Potok złoty, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1915. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. — Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Hani Fedorów w Sciance postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Nykole Wnykowi w Ściance. Petra Fedorów wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1923. r. nie wcześniej jednak jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. lipca 1922. 10120

T. 192 22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Zwozil, syn Jana i Eudoki, urodzony w Turce powiat Kołomyja, 30 stycznia 1887. roku, ożeniony z Eudokją z Iwaniuków, powołany wedle zeznań wnioskodawczyni Doci Zwozil 1914. r. do 24. p. p. w Kołomyi, w sierpniu 1914. r otrzymała od męża 2 kartki z Bośni z tem, że odchodzi na front serbski. Była to ostatnia wiadomość. Świadek Dmytro Jewczuk zeznał, że będąc w kadrze w 1915 roku w Grobmingu (Styrja) mówił mu nieznany żołnierz, że Bazyl Zwozil padł na froncie w Serbji. Świadek Mikołaj Iwasiuk zeznał, że w 1916 r. na froncie włoskim opowiadał mu plutonowy Iwan Machla, że Wasyl Zwozil upadł z góry. Urząd gminny w Turce poświadcza, że o życiu lub miejscu pobytu Bazylego Zwozila nie ma wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowej śmierci z § 24 l. 2 ust. cyw., i t. d., zarządza się na wniosek Doci Zwozil postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo Dr. Zydowi Ihlerowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Bazylego Zwozila wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa. Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 września 1922. 9 8i

T. 176/22/3. Edykt. Piotr Płotycia, urodzony dnia 5. października 1889. r. w Skwarzawie powiat Złoczów tamże ostatnio zamieszkały, syn Grzegorza i Praksedy, stanu wolnego, podczas ogólnej mobilizacji został powołany do 80 p. p. austr. i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Praksedy Płotycia wdraża się postępowanie, celem uznania Piotra Płotycię za zmarłego. Wydaje sie ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Schwagerowi adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20. sierpnia 1922 10598

T. 153/22/3. Edykt. Illja Wołoszczuk, syn Jana i Eudokji Sułyk, rolnik, gr.-kat., żonaty z Teklą urodzoną Sułyk, urodzony dnia 15. lipca 1887. r., zamieszkały w Teaczu, służył w ostatniej wojnie austrjackiej w niewiadomym pułku i od 1914. roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także i jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 15. marca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 22. sierpnia 1922. 10511

T. 145/22/4. Edykt. Wojciech Filip, syn Antoniego i Anny z Mieckich, rolnik, rz.-kat., żonaty z Marją z Szostkowskich, w ostatniej wojnie austr. w 324. batalionie posp. ruszenia w Bergcsza z na Węgrzech, powołany onego rozkazem mobilizacyjnym 1914 r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub Drowi Terleckiemu jako obrońcy węzła małżeńskiego, do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. 1. stycznia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Brzeżany, dnia 23 czerwca 1922 10540

T. 188 22. Edykt Stefan Boruszek, syn Semena i Marji około 28 lat liczący z Popowiec powiat Podkamień, żonaty został w 1914 roku powołany do 35 p. obr. kraj. i jedyny w 2 tygodnie po odejściu napisał raz do żony kartkę. Wedle zeznań świadka Jakóba Onyszczuka Stefan Boruszek miał paść w walkach w październiku 1914 koło Przemyśla. Świadek widział zaginionego leżącego na drodze nie ruszającego się z czego wnioskuje, że był on zabity. Od tej pory wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Jadwigi vel Jagi Boruszkowej wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Boruszka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Hirschhornowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV

Złoczów, dnia 25. sierpnia 1922. 105 3

T. VI. 116/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ewa z Filipów Nowakowa, żona Antoniego, wyrobnika w Krakowie urodzona 1865 w Przeginii duchownej powiat Kraków, według pisma Policji Państwowej wydaliła się z Krakowa 1902 i pobyt jej nie jest wiadomy. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 24 l. 1 u. c. wdraża się na prośbę Antoniego Nowaka postępowanie celem uznania wymienionej za zmarłą i celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Józefowi Gabryelskiemu adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Ewę Nowakową wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 5. października 1922. 10455

T. VI. 274/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Maciej Aleksander 3 imion Urbanik, rolnik z Paczółtowic, urodzony 1878 w Żarach powiat Chrzanów przydzielony 1914 do 31 pułku pospolitego ruszenia nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p., wdraża się na prośbę Julji Urbanik postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Macieja

Uleksandra Urbanika wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 26. września 1922 10149

T. 116/22/3. Jan Góral po Michale urodzony w Wojkowicach 1882 jako żołnierz od 1917 nie daje wiadomości. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anny Góralowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. Drowi Dobrzańskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Przemyśl, dnia 13. maja 1922. 10653

T. 268/22. Antoni Fiziar, syn Mikołaja urodzony w Twierdzy 1874 jako żołnierz w bitwie koło Czarnego Potoku w maju 1916 zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Wiktorji Fiziarowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Gotdankowi adwokatowi w Przeworsku, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Przemyśl, dnia 18. października 1922. 10664

T. 347/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwana Dykij urodzonego dnia 13.4 1874 w Kuninie zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Kuninie brał udział w wojnie jako żołnierz austr. jako pod wodza i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 na froncie rosyjskim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zaszły warunki ustawowego domniemania śmierci co myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 d pp. Zarządza się tedy na wniosek Zofji Dykij postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zwiąku małżeńskiego zawartego na dniu 11/2 1912 między wymienionym a Zofią Dykij za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Benjaminowi G[illegible] we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 17. października 1921. 10297

T. 415/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Semen Petryszyn syn Grzegorza, ur. 25 października 1876 w Zuzelu i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aus.-rk. dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w lutym 1918 roku. Wobec tego zarządza się na wniosek Teodora Melnyka postępowanie celem udowodnienia śmierci a zaraz m ogłasza się wezwanie aby do dnia 25 grudnia 1922 udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. Dr. Karolowi Czerwińskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 16 września 1922. 1046

T. 690 20 26. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Odnośnie do edyktu z dnia 18/9 1920 T. 630/20/1 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej dnia 8 lutego 1921 Nr. 30 zarządza się postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dzień 7 listopada 1910 między zaginionym Józefem Łuczyszynem a wnioskodawczynią Teklą Łuczyszyn za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Włodzimierzowi Tuckiemu we Lwowie który się ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. lutego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1922. 10216

T. 152/22/3. Edykt. Jan Sawka s. Jana i Tacjanny z Mojickich rolnik gr. kat. żonaty z Anastazją Nadobernych urodzony 3 lipca 1882 zamieszkały w Łozie służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. i od tego czasu mobilizacji 1914 r. niema o nim żadne wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi albo adw. dr. Michałowi [illegible] obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o sobie do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 16 stycznia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1 lipca 1922. 10545

T. 94/19/9. Edykt. Feliks Głośnicki s. Jana i Anastazji ur. Kowalyszyn a mąż Praksedji Medwid urodzony 7 maja 1884 w Wołczatyczach powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austryackiego jako żołnierz brał udział na wio ne 1916 r. w bitwie z Rosjanami na odcinku Turka-Siank i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie [illegible] zmarłego [illegible] [illegible] od [illegible] rozwiązania [illegible] wzywając [illegible] każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o sobie w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu o sobie, w którym sądowi albo kuratorowi ustanowionemu w osobie adw. Dra Teofila [illegible]kiemu którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zagi nionym którego rownież wzywa się aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub dał znać o sobie w inny sposób. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 31 stycznia 1921. 10581

T. 5/22/6. Edykt. Mikołaj Boba s. Grzegorza i Anny ur. Oszyko rolnik gr. kat. żonaty z Karoliną Medyńską ur. 4 stycznia 1885 zam. w Lipowcach szedł w r. 1915 wraz z Moskalami uciekającymi przez armją austryacką do gub. podolskiej w okolice Baru tam przebywał jako robotnik przy budowie mostu i w jesieni 1917 r. wedle zeznań świadka Stanisława Hyrowa zachorował i umarł i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obr. węzła małżeńskiego D. Michowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15 lipca 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1922. 10532

T. 98/22 3. Edykt. Jan Bruniowski s. Matwia i Tatjany ur. Czaban rolnik gr. kat. żonaty z Anną Bruniowską ur. 24 listopada 1889 zamieszkały w Un[illegible] i. służył w ostatniej wojnie polsko ukr. jako żołnierz ukr. i miał wedle zeznań zaprzysiężonych Wasyla Ciesia s. w Jańniowcach umrzeć na tyfus plamisty w Proskirowie w Rosji po żniwach 1919 r. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia tj. do 1 9 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1922. 10533

T. 122/22/3. Edykt. Grzegorz Boreńko s. Teodora i Eudokji ur. Czeban rolnik gr. kat. stanu wolnego ur. 4 marca 1895 zamieszkały w Uiściu służył w ostatniej wojnie austr. jako wozica cywilny przy pocwodach i od czasu ego wyjazdu w r. 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry Katarzyny zam. Petryka wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 marca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1922. 10535

T. 266/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryć Gramiak syn Wasyla, urodzony 18. stycznia 1891 w Horodence, wedle zeznań wnioskodawczyni Warwary Byckało powołany 1914 r. do 48 p. p. pisał początkowo z frontu serbskiego, następnie w żniwa 1915 z frontu włoskiego. Przed 5 laty ks. Kotlarczuk czytał z ambony, że Hryć Gramiak zmarł. Świadek Wasyl Fidryk zeznał, że w żniwa 1916 spotkał się na froncie włoskim z Hryciem Gramiakiem pod górą Keru, że zaginiony odszedł ze swoją kompanją do okopów na Keru. W miesiąc później kompania Gramiaka została rozgromiona, i żołnierze tej kompanji opowiadali świadkowi, że Hryć Gramiak zginął w okopach ugodzony kulą. Urząd gminny w Horodence poświadcza, że Hryć Gramiak dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy przyjąć można, że zachodzą warunki ustawowej śmierci z §. 24 l. 2. uc. itd. zarządza się na wniosek Warwary Byckało postępowanie celem uznania powyż za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, lub p. Drowi Bosakowskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem. Hrycia Gramiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25. października 1922. 10374

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ad Prez. 34473. 13. N/22. OBWIESZCZENIE. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Paweł Witold Lang zamianowany notarjuszem w Kozowie, złożył dnia 13. października 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 18. października 1922. 10471 1—3

Prez. 37677/22. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Eugeniusz Misky notarjusz w Tyśmienicy, przeniesiony do Żółkwi dnia 19. listopada 1922 urzędowanie w Żółkwi objemuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 14. listopada 1922. 10607 1—3

C. XIV. 518/22/3. Edykt. Strona powodowa Leib Panzer i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryniowi Słuckiemu o ustąpieniu z posiadania itd. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 6. grudnia 1922 godz. 10 przed południem w tym Sądzie, sala rozpraw 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Włodzimierza Ilnickiego adwokata w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej kosz i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Drohobycz, dnia 9. listopada 1922. 10631

C. II. 482/22. Edykt. Marja z Preców Leszczyszyn z Sieniawy wniosła skargę przeciw Antoniemu Precy o 100.000 Mkp. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. listopada 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratora Adw. Dra Schiffa w Rymanowie.

Sąd powiatwy. Oddział II.

Rymanów, dnia 4. listopada 1922. 10635

Prez. 37373/22. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Michał Sawczyński, zamianowany notarjuszem w Nowem Siole, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 15. listopada 1922. 10638 1—3

C. II. 504/22/. Edykt. Strona powodowa Pawła Kowalyszyna syn Nykoły i Zoija Kowalyszyn rolnicy w Skale przez adwokata Dra Junga w Borszczowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefani Tatomir właścicielka realności w Skale niewiadoma z miejsca pobytu o uznanie intabulacji prawa własności do realności objętej whl. 546 ks. gr. gminy kat. Skała do lcz. C. II. 504/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24. listopada 1922 o godz. 8 rano Biuro 20. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Stopowskiego w Borszczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nieustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatwy, Oddział II.

Lwów, dnia 6. listopada 192. 10670

Cg. I. 658/22/1. Edykt. Strona powodowa Feiwel i Chana Kiesel wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi i Magdalenie Makarowskim o uznanie prawa własności realności zpn. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. listopada 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie, biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się P. Dra Reifa adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nia stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 8. listopada 1922. 10669

U. 643/21/14. Salo Engländer, Nissen Engländer, Mojżesz Engländer i Rozalia Engländerówna, pierwsi trzej kupcy, ostatnia przy rodzicach — w Muszynie zamieszkali, zostali uznani winnymi przekroczenia z art. 19 ust. 1. ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67. Dz. U. Rz. P. por. 449, ponieważ w zimie roku 1920/1921 i na wiosnę 1921 w Muszynie za papierosy „Sporty“ rozmyślnie żądali cen nadmiernych i za to zasądzeni zostali na grzywnę po 2.000 marek każde z nich, a w razie nieściągalności na karę aresztu po 5 dni oraz na ponoszenie kosztów karno-sądowych. Zarazem orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa skonfiskowanych im zapasów papierosów, tytoniu, tabaki, tutek i maszynki do robienia papierosów.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Muszyna, dnia 8. listopada 1921. 10627

KONKURSY.

Prez. 36960/22. KONKURS. W Sądzie okręgowym karnym we Lwowie opróżniła się posada kontrolora Domu więziennego, z uposażeniem X-go stopnia służbowego. Podania kompetencyjne o tę lub taką posadę przy innym Sądzie należy wnieść w drodze służbowej do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, najpóźniej do 10. grudnia 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 11. listopada 1922. 10517 1—3

KURATELE.

P. V. 83/22. Edykt. Ts. uchwałą z dnia 2. czerwca 1922 lcz. L. V. 2/21 pozbawiono częściowo własnowolności Iłka Klepaczą s. Pańka zamieszkałego w Macoszynie a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Hrynia Bosaka z Macoszyna.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 2. czerwca 1922. 10637 1—3

SPADKI.

A. II. 65/22/9. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym ogłasza się że dnia 20. listopada 1921 w Kuropatnikach zmarła Irena Osiecka z Netylnych nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Kazia Netylnego nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego Dr. Reich adw. w Brzeżanach.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 30 maja 1922. 10630

AMORTYZACJE.

T. 818/20/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wydziału powiatowego w Żółkwi podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, — które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Obligacje gal. funduszu propinacyjnego Ser. D. Nr. 5804. na 1000 k. wylos 30. czerwca 1914 i Ser. E. Nr. 12731. 16974 po 200 K.; z roku 1907 Ser. A. Nr 10 m. 100 K.; Ser. B. 2010. 2011. 2234.2596 po 200 K.; z r. 1893 Ser. D. Nr. 4707 na 2000 K. i Ser. F. Nr. 3383 na 100 K.

Sad okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 20 grudnia 1920. 7796

FIRMY.

Firm. 20/22. Rg. C. I. 29. Uchwała Senatu. Sąd Okręgowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II. zarządza następujący wpis w rejestrze Rg. C. Przy firmie: Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu. Spółka z ogr. por. w Stanisławowie tudzież przy firmie: Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu. „Praca" Spółka chrześcijańska z ogr. por. w Otynji wpisuje się, że obie te Spółki zlały się w jedną wspólną Spółkę pod firmą Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu. Spółka z ogr. por. w Stanisławowie. Na podstawie poświadczenia aktu notarjalnego z daty Otynia z dnia 9. października 1921 Lrep. 23162, na odbytem w tymże dniu Walnem Zgromadzeniu członków tejże Spółki wpisuje się: I. Wykreślenie Spółki Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu „Praca" wskutek rozwiązania przez fuzję i połączenia drogą fuzji z Polskiem Towarzystwem dla handlu i przemysłu Spółka z ogr. por. w Stanisławowie. Majątek powyższej rozwiązanej Spółki przechodzi bez likwidacji jako całość wraz z aktywami i passywami a to majątek składający się z parcel grunt. Lkat. 4704. 4705. 4706 i 4707 wchodzących dotąd w skład ciała hipot. objętego whl. 83. ks. gr. gm. Otynia wraz z koncesją na budowę młyna z daty Tłumacz dnia 9. maja 1921 L. 7988/21 ze wszystkimi do budowy młyna przygotowanymi materjałami oszacowany przez rzeczoznawcę sądowego inż. Jana Szporeka na 1,534.700 Mkp. wraz z pozostałością kasową w kwocie 29.106 Mkp. — czyli w łącznej wartości 1.563.806 Mkp. przechodzi po myśli §. 96. ustawy 26. marca 1906 L 58. Dz. pp. jako całość na spółkę Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu Spółka z ogr. por. w Stanisławowie. — II. Kapitał zakładowy tejże Spółki wynoszący dotąd kwotę 3.000.000 Mkp. podwyższony został do kwoty Mkp. 6,000.000 i gotówki w kwocie 29.106 Mkp. oraz przez przystąpienie nowych członków z wpłaconymi udziałami na kwotę 2,550.000 Mkp. Dzień wpisu 2. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Stanisławów, dnia 28. sierpnia 1922. 10106

Firm. 36/22. Rg. C. I. 182. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Pierwsza Polska fabryka wyrobów z masy sztucznej w Jaśle spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Jasło. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1) Podwyższenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 750.000 Mk. słownie siedmset pięćdziesiąt tysięcy marek polskich, tj. do kwoty 1,000.000 Mkp. słownie jednego miljona marek polskich. 2) zmianę art. VII. kontraktu spółki w ten sposób, że zamiast czterech zawiadowców spółki ma być tylko dwóch zawiadowców i jeden zastępca. 3) zmianę art. XAI. kontraktu spółki w ten sposób, że do ważności uchwał zawiadowców konieczną jest obecność dwóch zawiadowców lub jednego zawiadowcy i zastępcy. 4) zmianę art. VIII. kontraktu spółki w ten sposób że do oświadczeń woli spółki potrzeba podpisu dwóch zawiadowców lub jednego zawiadowcy i zastępcy tegoż. 5) zmianę art. XI. kontraktu spółki w ten sposób, że ustanowienie wynagrodzenia zawiadowców w miejsce Walnego zgromadzenia przekazano Radzie nadzorczej. 5) uwidocznienie odwołania z dniem 10. września 1921, zawiadowców pp. inż. Józefa Klippera i Edmunda Kurza wykreślenie tychże z rejestru handlowego jako zawiadowców a wpisanie p. Edmunda Kurza jako zastępcy zawiadowcy na dalszy ciąg roku obrotowego aż do powzięcia uchwały co do pierwszego bilansu rocznego. 7) uchwalone uchwałą Walnego zgromadzenia spółki „Galwawit" pierwsza polska fabryka wyrobów z masy sztucznej w Jaśle spółka z ograniczoną odpowiedzialnością rozwiązanie i likwidację tejże spółki z tem że likwidatorami wybrani pp Stanisław Adamski i Edmund Kurz obaj w Jaśle.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 18. marca 1922. 10061

Firm. 82/20. stow. III. 105. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie Spółka mleczarska w Suchodole stow. zarej. z ogr. poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany członkowie zarządu ustąpili: Walenty Wilk, Jan Stasik, Franciszek Zaidel; obrani nowi członkowie: Wojciech Machnik, Walenty Janik, Jan Lenik.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 30 września 1920. 10125

Firm. 616/22. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Bobowej wpisano, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 27. sierpnia 1922 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacje stowarzyszenia a likwidatorami wybrano: Józefa Magierę, Dra Eugeniusza Dzikiewicza i Wojciecha Hadałę.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. października 1922 10129

Firm. 119/22. Spółdzielnia 25. Sąd okręgowy w Sanoku zarządza uchwałą z dnia 21. października 1922 następujący wpis w rejestrze spółdzielni pod liczbą kolejną spółdzielni. 1) Firma i siedziba spółdzielni: Towarzystwo mieszkaniowe i budowy tanich domów funkcjonarjuszy państwowych „Przystań" w Rymanowie, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swym członkom tanich przez spółdzielnię wybudowanych lub nabytych domów na własność. 3) Czas trwania: nieograniczony. 4) Odpowiedzialność członków do wysokości podwójnej złożonych udziałów. 5) Udział wynosi 5.000 Mkp. płatny w 10 miesięcznych ratach. 6) Zarząd składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców. Zastępcy urzędują na wypadek przerwy czasowej w urzędowaniu dyrektorów. 7) Ogłoszenie wspól dzielni: „Gazeta Lwowska". 8) Rok obrachunkowy: kalendarzowy. 9) Pierwsi członkowie: Jan Kukla. Ignacy Raichel, Roman Wolański w Rymanowie. 10) Przepisy o likwidacji. Według postanowień ustawy o współdzielniach z 29. października 1920 L. 111. dz. u. rozp.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 października 1922. 10133

Firm. 522/22. Stow. III. 122. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 12. sierpnia 1922 przy Stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Wilczyskach Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" następujące zmiany wystąpił członek zarządu Wawrzyniec Krzysztof wybrany członkiem Zarządu i zastępca przełożonego Władysław Rak, Józef Król, dotychczasowy zastępca przełożonego pozostaje nadal członkiem Zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12. sierpnia 1922. 10139

Firm. 985/22. C. III. 17. Zmiany odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. wciągnięto. Siedziba i brzmienie firmy: „Marwaskin" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w Krzeszowicach". Uchwałą Walnego zgromadzenia zmieniono kontrakt spółki w art. VI. X. i XIII. Zawiadowcę Dr. Szczepana Pileckiego wykreślono. Zawiadowcami ustanowiono Stefana Łazowskiego i Samuela Olmera w Krzeszowicach. Dzień wpisu: 23. sierpnia 1922. ... Przyjmuje się do wiadomości że Dr. Szczepan Pilecki ustąpił cały swój udział w spółce Stefanowi Łazowskiemu, Romanowi Łazowskiemu, Adamowi Solarskiemu, Chaimowi Fajerajzenowi i Samuelowi Olmerowi, zaś Ignacy Lisowski część udziału 28.000 Mkp. Samuelowi Olmerowi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922 r. 10145

Firm. 1121/22. Oddz. A. IV. 67. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Kraków, Sławkowska 4. Brzmienie firmy: A. Ferber. — Przedmiot przedsiębiorstwa: pośrednictwo w zawieraniu czynności handlowych i komisowego handlu artykułami będącymi w wolnym obrocie handlowym z wyjątkiem środków spożywczych. Właściciel Alter Ferber w Krakowie ul. Gertrudy l. 27 zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy właściciel umieści swój podpis. Dzień wpisu: 14 września 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 9. września 1922. 1014[illegible]

Firm. 1204/22. Stow. V. 700. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy: Chłopsko-Robotnicze S... warzyszenie spożywcze Bieńkowice. Stow. zarejestr. z ogr. poręką. Uchwałą Walnego zgromadzenie członków z dnia 24. września 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidacje stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano członków zarządu Jana Siatkę i Jana Kanię, — którzy odtąd będą podpisywali wspólnie firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzyciele wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 4. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 30. września 1922. 101[illegible]

Firm. 1174/22. O. B. I 150. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Handlowa spółka akcyjna Impox. Uchwałą I Walnego zgromadzenia z dnia 12. maja 1921 zatwierdzono postanowieniem Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Skarbu z daty Warszawa dnia 27. lipca 1921 Sp. O. 966. Spr. Nr. 19 powiększono kapitał akcyjny o 14.000.000 Mkp. do 35.000.000 Mkp rozłożony na 250,000 akcji po 140 Mkp. or... zmieniono §. 6 statutu.

Kraków, dnia 28. września 1922. 10158
Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Firm. 1215/22. O. B. I. 125. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie. Członka Rady Zawiadowczej Stanisława Kowalskiego wykreślono. Wybrano członkiem Rady zawiadowczej Józefa Kretschmera w Krakowie pl. Szczepański 8 zamieszkałego. Dzień wpisu: 7. października 1922

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. października 1922. 1015[illegible]

Firm. 1216/22. O. B. I. 186. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Adolf Fränkel i Synowie fabryka przetworów spirytusowych S. A. Prokurę udzielono: Bernardowi Siegdowi zamieszkałemu w Lipniku pod Białą. Dzień wpisu: 7 października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. października 1922. 1015[illegible]

Firm. 1232/22. Stow. V. 570. W rejestrze stowarzyszeń wykreślono: Konsum Profesorów i Funkcjonarjuszy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Stowarzyszenie zar. z ogr. por. w likwidacji. Wskutek ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 11. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. października 1922. 1015[illegible]

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław ...
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Czarnieckiego 31.